

GONIECZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Falszerstwo a polityka

Wielka afery falszerska na Węgrzech zatacza coraz szersze koła i odbija się głośnie, echem w całej Europie. Poza zainteresowaniem natury czysto kryminalnej ze względu na setki milionów sfabrykowanych i puszczonych w obieg fałszyfków, afery ta rozpręta jest na tle zainteresowania politycznego. I w tym względzie równoległe ze śledztwem uwydatnia się rozbieżność w informowaniu o przebiegu śledztwa.

Gdy informacje idące przez Pragę starają się nadać aterie to wybitnie polityczne i przedstawiają falszerstwo jako haniebny środek falszystów i monarchistów węgierskich, o tyle bezpośrednio zainteresowane źródła informacyjne węgierskie przedstawiają ją jako prywatną aferę grona osób, które używały fałszyfków na osobiste wydatki, połączone z hulaszczem żyłm.

Oprócz Węgier bezpośrednio w tej sprawie jest zainteresowana Francja, której waluta mogła zostać zupełnie zrujnowana, gdyby nie odkryto falszerstwa. Fakt, że za przedmiot falszerstwa obrano trunki francuskie, daje wiele do myślenia, zwłaszcza w związku z podaną przez prasę wiedeńską („N. Wiener Tageblatt“) wiadomością, że papier i klisze, potrzebne do sporządzania fałszyfków, sprowadzono z Niemiec.

Zbyt wygórowane alarmy polityczne, słyszane od strony Pragi, trzeba przyjmować z dużym zastrzeżeniem. Czechosłowacja ma bowiem z dawną swoją porachunką z państwem Arpadów i trudno się dziwić, że chce wyśledzić każdą sposobność celem obalenia państwa węgierskiego i narzucenia mu najbardziej bodaj kompromitujących sądów międzynarodowych, a w następstwie kontroli i ograniczenia suwerenności węgierskiej. W kierunku kompromitowania monarchizujących Węgier działa również agitacja komunistów, mających porachunki z czasów Beli Kuhna.

Informacja węgierskim również nie można uciąć, gdyż rząd węgierski jest bezpośrednio zainteresowany w usprawiedliwieniu się przed zagranicą. Na podstawie wyników śledztwa, rozpoczętego przez policję francuską a później zarządzanego również przez władze węgierskie, trudno oprzeć się bezwzględnej pewności, że tkwiące w rządzie węgierskim i w monarchistycznych kołach osobistości współdziałały przy pomocy fałszyfków na rzecz opanowania na tronie węgierskim arcyksięcia Albrechta, co było dla nich ideowym parawanem przy rozrzucaaniu fałszyfków również na cele osobiste.

Najwięcej jednak prawdopodobieństwa ma przypuszczenie, że falszerstwo węgierskie było głównie: grą polityczną przeciw Francji. Już w czasie wojny dowództwo niemieckie zamierzało pociąć w obieg fałszywe franki. Jest to metoda specyficznie pruska, a patronem jej duch Fryderyka II, który fałszywą monetą zalewał Polskę w pierwszej połowie XVIII wieku. W czasie wielkiej wojny organizacja akcji falszerskiej spoczywała w rękach Ludendorfa. Produkcja fałszyfków francuskich została jednak wstrzymana na skutek sprzeciwu Hindenburga, ale pozostał z tego czasu cały przygotowany aparat falszerski aparat techniczny i metoda doświadczalna.

W akcji Berlina i Wiednia przeciw władze francuskiej uczestniczyli również Budapeszt, grający od dwóch lat na zniknięcie tranki. Jest wiele danych, że odkrycie falszerstwo było najdosadliwszym środkiem w tej walce przeciwko Francji, że pruska metoda walki chętnie podjęli monarchiści węgierscy, by przy tej sposobności utatwić sobie przebieg prowadzenie swych planów. Nie wdając się w przewidywanie na

stepstw politycznych atery węgierskiej, choć jest już widoczne, że rządowi francuskiemu zależy na przytępieniu jej ostrza politycznego, zaznaczyć należy, że nie w tem leży zło, iż monarchiści węgierscy chcą mieć króla, ale w tem, że do tego celu zmierzali przy pomocy brudnych środków, dając się równocześnie użyć za narzędzie ideowego potomstwa Fryderyka II w walce z Fran-

cją, która nie zaśluzyla sobie na to by monarchiści węgierscy walczyli z nią metodą bandycką.

Brudne metody przędy czy później zemszczą się na autorach i ich otoczeniu ideowym. Aferzyści węgierscy skompromitowali „swoją ojczyznę“ przed całym światem i obniżyli jej kredyt moralny. T. Op.

Rada spóżywców żada zakazu wywozu zboża

Przedstawiciele ministerstw nie wiedzą, ile wywieźliśmy zagranicę zboża

Warszawa. — Wczoraj odbyło się w ministerstwie spraw wewnętrznych pod przewodnictwem min. Raczkiewicza, posiedzenie Rady Spóżywców, na którym wydano opinię o zamierzonym przez rząd wydaniu rozporządzeń, wynikających z ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Wśród bardzo ożywionej dyskusji okazało się, iż dotychczas wywieziono więcej pszenicy i owsa, niż to przewidywały urzędowe statystyki. Jako charakterystyczny szczegół dyskusji należy podnieść, iż żaden z przedstawicieli zainteresowanych ministerstw na posiedzeniu nie umiał podać cyfr statystycznych dotyczących wywozu zboża. W rezultacie jako podstawę do dyskusji przyjęto ogłoszone w ostatnim „Przeglądzie Gospodarczym“ cyfry wywozu.

Rada większości głosów wysunęła żądanie, aby rząd zakazał wywozu wszelkich gatunków zboża oraz, by rząd opracował ściśle dane co do wy-

wozu i dopiero, o ile okaże się istotna nadwyżka, to można ją będzie wywieźć zagranicę.

Następnie omawiano projekt rozporządzenia w sprawie ustalenia ceny na chleb, makę, tłuszcz, mięso, przetworzone mięsne. Aprobowano również projekt rozporządzenia Rady ministrów.

W sprawie regulacji przemiału żyta na 70 proc. maki, oświadczone, że zamierzone rozporządzenie nie odpowiada celowi ze względu na duże koszty kontroli które razem wzięwszy, przewyższyłyby oszczędności na ziarnie, wynikłe ze zmiany przemiału.

Wreszcie uchwalono wniosek wzywający rząd, by zbadał szczegółowo gospodarstwo karteli zalezných od rządu, jak to kartelu cukrowego, naftowego i zapalczanego.

Bardzo ostro wystąpiono przeciwko nowej podwyżce cen cukru, wysuwanej przez hurtowników z 70 na 92 zł. za 100 kg. i miesięcznej podwyżki o 2 zł. na przeciąg całej kampanji cukrowej.

Nowe afery falszerskie.

Falszowano banknoty czeskie, szwajcarskie i portugalskie.

Wiedeń. „Neue Freie Presse“ donosi z Pragi: w Pradze aresztowano niezakiego Georgiewicza, który fałszował banknoty 1,000 kor. i pusał je w obieg. Aresztowany przyznał się, że dotychczas sfabrykował trzy 1000-koronówki.

Wiedeń. Pisma donoszą z Düsseldorfu, że w ostatnich dniach ukazały się w obiegu fałszywe 100 frankówki szwajcarskie.

Ofiary Francji dla ratowania swojej sytuacji finansowej

Z Paryża donoszą, że wedle opracowanego przez ministra finansów Doumera projektu budżetu na rok bieżący, który będzie niebawem przedłożony parlamentowi, dochody państwa w tymże roku mają wynieść 42 miljardy franków.

W myśl tego projektu szczególnie podniesieniu ulegną nie podatki pośrednie, lecz bezpośrednie, a mianowicie od kapitału i pracy. Podniesienie to jest kolosalne. Wystarczy stwierdzić, że niektóre przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe będą musiały oddawać skarb państwa pod postacią najrozmaitszych podatków 80 proc. dochodu! Fakt ten wywołuje w gospodarczych kołach francuskich poważne obawy co do przyszłości francuskiego przemysłu i handlu.

Jakie zaś skutki pociągnie za sobą podwyższenie podatków pośrednich wynika np. z tego, że wedle projektu Doumera monopol tytoniowy przyniesie ma w roku bież. 1 miliard dochodu, co będzie osiągnięciem przez podwyższenie cen wyrobów tytoniowych, które staną się teraz pięć razy droższe, aniżeli w 1914 r.

Przy tej sposobności warto rzucić okiem na wzrost budżetu francuskiego w ciągu lat ostatnich, gdy już zaczął się spadek franka. I tak, w r. 1923 budżet w dochodach wykazywał 24 miljardy, w roku 1924—30 miliardów, w r. 1925—36 miliardów a obecnie, jak wyżej

Berlin. Policja holenderska skonfi skowała w Rotterdamie podrobiony portugalski papier banknotowy na sumę 12 i pół milionów guldentów. Papier ten wyprodukowany został na zamówienie londyńskiego banku „Angola“. Policja berlińska aresztowała 4 osoby, które usiłowały pociąć w obieg fałszywe banknoty pięcioguldentowe.

W sprawie tej zamieszany jest portugalski poseł w Hadze Paudera, którego złożono z urzędu.

powiedziano, doszedł do 42 miliardów.

W r. 1914 wynosiły dochody budżetowe tylko 5 miliardów, czyli, że tegoroczny budżet przewidyuje je w ośmiokrotnej wysokości, podczas gdy koeficient podrozenia środków utrzymania oblicza je tylko w pięciokrotnej wysokości i porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym.

Nowy atak żydowski na Polskę.

Żydzi chcą osiadać na roli i gospodarować.

Z inicjatywy żydowskiego stowarzyszenia rolników i ogrodników „Ikarganan“ odbył się w Warszawie 4 stycznia 1926 r. zjazd żydów rolników. Z artykułów, które prasa żydowska temu zjazdowi poświęca, dowiadujemy się, że jest to akcja zakrojona na wielką skalę. Nie chodzi żydom tylko o przygotowanie emigrantów palestyńskich do pracy na roli, lecz o stworzenie silnego rolnictwa żydowskiego w Polsce. Pewnie rezultaty akcji ta już wydała. Poseł Sommerstein podaje, że w Małopolsce Wschodniej 23 tysiące żydów żyło z rolnictwa, że na Wołyniu i na kresach są liczne osiedla żydowskie. — Celem osadzenia jeszcze większej liczby żydów na roli, proponuje poseł Sommerstein następujące środki:

„Żydowska większość powinna na pośrednictwem własnej organizacji prowadzić parcelację swych majątków

na rzecz żydów bezrolnych w rolnictwie czynnych.

Organizacja bezrolnych i małorolnych ułatwi im nabywanie działek z parcelacji, ochroni dotychczasowych dzierżawców i pracowników rolnych.

Pozatem pozostaje kwestja podniesienia żydowskich rolników, pomoc w sprowadzaniu nasion, nawozów sztucznych, narzędzi, a w szczególności pomoc kredytowa.

Trzeba dodać, że rolnicy żydowscy otrzymują pomoc finansową od żydów amerykańskich. Dzięki tym zasłokom: a twierdzą, przetrzymają kryzys, niż rolnicy chrześcijańscy.

Mimo to, nie będą z pewnością nigdy groźnymi konkurentami dla chłopów polskiego nawet jeżeli rzeczywiście mają istotnie chęć i zdolności do pracy w roli. W każdym razie z temi dziełami należy się liczyć. Musimy baczyć, że rolnictwo żydowskie nie powstało kosztem polskiego. — Istnieje niebezpieczeństwo, że żydzi będą usiłovali ruszać dowywać żydowskie rolnictwo przy równoczesnym zatrzymaniu swego stanu posiadania w miastach. Byłoby to krokiem do podboju Polski. Ponadto tworzenie żydowskiego rolnictwa nie powinno pod żadnym warunkiem powstrzymać emigracji żydów z Polski. W interesie narodu polskiego leży bowiem nietylko złamanie przewagi żydowskiej w handlu, lecz także znaczne zmniejszenie liczby żydów przez emigrację do Palestyny, Rosji lub Ameryki.

TELEGRAMY.

Nowy ambasador francuski w Warszawie

Paryż. Przewidziana jest kandydatura dyrektora wydziału politycznego we francuskim ministerjum spraw za granicznych, p. Laroche, na stanowisko ambasadora francuskiego w Warszawie. Dotychczasowy ambasador p. Panafieu przeniesiony zostanie w stan spoczynku.

Kongres socjalistów francuskich.

Paryż. Na kongresie socjalistów, na którym większość delegatów przeciwną jest udziałowi socjalistów w rządzie, poseł Autiol oświadczył, że kongres ma nietylko rozszerzyć sprawę udziału partji w rządzie, lecz także musi zdecydować o dalszej taktyce, czy ewentualnie nie należy rozpocząć ostrej walki.

Socjaliści objęli sami rządy, ale nie rozporządzają odpowiedzialnością, więc parlamentarna. Poseł Autiol zwrócił się do przewodniczącego posła Bluma z wezwaniem, by skupił inne odcienia socjalistyczne koła rządu, socjalistów, gdyż tylko to może ocalić Francję.

Poseł Morel zarzucił Herriotowi i Painlevému brak stanowczości.

Boncour zakłanił socjalistów, by nie brali odpowiedzialności za dezorganizowanie większości lewicowej.

Abd-El-Krim obwołuje się królem Maroka

Paryż. Abd-El-Krim rozpoczął akcję przeciwko szecpom, które się poddają Francji. Zrezygnował on z planu zdobycia górnego biegu rzeki Uergh i chce zaatakować pozycje francuskie. pomiędzy Tanawę a Zagala. Hlzapnscy żołnierze, którzy zbiegli z niewoli, opowiadają, że Abd-El-Krim objadza frontu i obwołuje się królem Maroka.

Ks. Karol rumuński wypowiada walkę rządowi

Paryż. W rozmowie z jednym z zagranicznych dziennikarzy oświadczył b. następca tronu rumuńskiego książę Karol, że zrzekł się tronu tylko z politycznych powodów, a nie sentymentalno osobistych, jak to ogłoszono ogólnie.

Rząd rumuński był wrogo usposobiony dla księcia. Rezygnacja nie jest kapitulacją ze strony jego, lecz hasłem do walki. Wobec wzrostu demoraliza-

Ponik, Las Białów Af. Druckiego-Lubeckiego.

Pow. Jedrzejski: 43L ha z maj. Wodzisław Ant. Lanckorońskiego; 150 ha z maj. Oksa, Chycza, Powózów, Pełagaj Radziwiłłowej; 80 ha z maj. Lubca, Janów, Modrzewie St. Wielowej skiego.

Pow. Kielecki: 100 ha z maj. Obtegor Wielki, Promnik, Kamieniec Połtawski (4 osoby).

Pow. Konecki: 100 ha z maj. Borkowice, Borkowiec A, Wielkie Pole, Zdumków, Gródek, Ruskowice, Marij Dembiński.

Pow. Kozienicki: 200 ha z maj. Maciejowa W. Prusaka, 70 ha z maj. Kikawa, Piskorów, Zurawec Konst. Lipskiego.

Pow. Miechowski: 200 ha z maj. Książ Wielki, Krzysy Duże, Opacz, Zygmuntów, Moczydło, Paulinów, Wielki Dwór, Szpitary, Głogowiny, Wrzosey Mate Aleks. Wielopolskiego.

Pow. Stopnicki: 400 ha z maj. Słupiec, Łabące Róży Radziwiłłowej 75 ha z maj. Siewów, Wielkowa Krzyst. Radziwiłła, 200 ha z maj. Głuchów A. Lasy Otuchowickie Hen. Wysockiego.

Pow. Włoszczowski: 100 ha z maj. Moskarzów, Lubachów, Zagórze Aug. Potockiego; 10 ha z maj. Chrzastów Hen. Potockiego; 50 ha z maj. Wyski, Siedliska, Nakło Mich. Komorowskiego.

Opinia publiczna w Ameryce jest fałszywie poinformowana o Polsce.

Do Białegostoku wrócił po 3 miesięcznym pobycie w Ameryce wiceprezes białostockiego Związku właścicieli nieruchomości p. inż. H. Lifszyc, wydelegowany w celu uzyskania pożyczki w kwocie 2 milj. dolarów dla właścicieli nieruchomości pod zastaw domów. Poza tem p. Lifszyc miał za zadanie uzyskania pieniędzy na listy zastawne Wileńskiego Banku Ziemskiego.

P. Lifszyc, który pertraktował z szeregiem wybitnych finansistów amerykańskich, oświadczył jednemu z korespondentów, że w Ameryce niestety panują o Polsce fałszywe i dziwaczne wiadomości.

Tak, jak przed wojną przypuszczano, że w Rosji białe niedźwiedzie na ulicach spacerują, tak samo obecnie w Ameryce rozmaite plotki znajdują wiarę. Szczególnie stery finansowe obawiają się, że pieniądze amerykańskie, pożyczone Polsce, nie są pewne. Panuje tam obawa, że rząd nie zdoła opanować sytuacji gospodarczej.

Wskutek tego Amerykanie stawiają jako warunek otrzymania pożyczki dzierżawę jednego z monopolii i wydelegowali prof. Kemmerera, po którym przyjadą, również inni znawcy — w celu zaznajomienia się ze stanem naszej gospodarki.

W tych warunkach uzyskanie pożyczki w Ameryce dla przemysłu, właścicieli nieruchomości itd. nawet pod zastaw realnych wartości jest rzeczą bardzo trudną.

Stery finansowe wyrażają pogląd, że Sejm i Senat w Polsce są bezsilne i że pieniądze amerykańskie, pożyczone przemysłowi lub właścicielom realności, mogą nawet pewnego dnia zostać zasekwestrowane przez rząd (!) Poza tem — twierdzi p. Lifszyc — wpływa ujemnie na tę sprawę obowiązująca ustawa o ochronie lokatorów, która doprowadza domy do zniszczenia wskutek ograniczenia znacznego ich dochodowości. Z tych względów Amerykanie uważają nawet hipoteczne zabezpieczenie za niedostateczne.

P. Lifszyc traktował również z p. Klapstkiem, który odnacza się szczerą gołną zyczliwością dla Polski i który przeprowadził dotychczasowe 2 pożyczki amerykańskie, zaciągnięte przez Polskę.

Sprawa udzielenia pożyczek dla białostockich właścicieli nieruchomości została zawieszona i uależniona od załatwienia sprawy pożyczki dla Polski.

Zadrzewienie dróg w Polsce

Jak w wielu innych dziedzinach kultury społecznej tak i w dziedzinie zadrzewienia dróg bitych przedstawia Polska dotychczas obraz bardzo niejednolity. — Według zestawień, ogłoszonych

niedawno przez Ministerstwo Robót publicznych, w województwie poznańskim 90 proc. dróg było obsadzone drzewkami, w województwie pomorskiem aż 95 proc., a w województwie śląskiem przeszło 80 proc.

Natomiast w innych województwach odpowiednie cyfry przedstawiają się w sposób następujący: warszawskie i łódzkie po 45 proc., krakowskie i lubelskie po 40 proc., kieleckie 35 proc., tarnopolskie i białostockie po 30 proc., stanisławowskie, łódzkie i poleskie po 25 proc., wileńskie 15 proc., nowogródzkie 10 proc., a wolińskie zaledwie 5 proc.

Dla pełnego zadrzewienia naszych dróg wojewódzkich i powiatowych trzeba wysadzić jeszcze około 13 milionów drzewek.

KRONIKA

Zmiany w Zarządzie Banku Ziemiańskiego. Z dniem 1 stycznia r. b. w istniejącym w naszym mieście oddziale Banku Ziemiańskiego (Il-ga Aleja 19) zaszyły zmiany na kierowniczych stanowiskach tej ze wszechmiar użytecznej instytucji finansowej.

Przesesem Zarządu na miejsce p. Siemieńskiego został p. Stanisław Kobylecki, ziemianin z Radomska. Stanowisko dyrektora miejscowego oddziału, wobec ustąpienia dyrektora Kondratowicza, objął dyr. Mario baron Manteuffel, b. dyrektor Banku Komercyjnego w Warszawie.

Nowym kierownikiem złożyć należy powołania w kontynuowaniu dalszej na zdrowych zasadach opartej działalności finansowej Banku, a spodziewamy się, że po nowych zmianach na kierowniczych stanowiskach miejscowy oddział Banku Ziemiańskiego będzie nadal uwzględniał również interesy kupiectwa i przemysłu polskiego, jak to czynił zarząd poprzedni na terenie naszego miasta.

Zebrańie Związku czeładzi masarskiej. W niedzielę, dn. 17 bm. o godz. 8 rano w lokalu Chrz. Zw. Zaw. przy ul. Krakowskiej 24 od będzie się walne zebranie członków Związku Czeładzi Masarskiej. Na zebraniu będą omawiane sprawy bardzo ważne.

Jak dokonana będzie lustracja przedsiębiorstw? Po upływie terminu na nabycienie świadectw przemysłowych i kart rejestracji nowych władze skarbowe przystąpią do lustracji przedsiębiorstw. Według nowych rozporządzeń otrzymanych przez władze skarbowe badany będzie rodzaj i rozmiar każdego przedsiębiorstwa oraz inne dane, służące do należytego obliczenia podatku przemysłowego. — Władze skarbowe będą także czuwać w ciągu roku podatkowego nad wszelkimi zmianami, tak co do rodzaju, jak i rozmiaru przedsiębiorstwa oraz sprawdzać wysokość obrotów.

Nowe gatunki papierosów. Po nowym gatunku papierosów „Triumf”, zresztą bardzo drogie, gdyż cena za 20 sztuk wynosi 2 zł. 80 gr. Polski Monopol Tytuinowy obiecuje w pierwszych dniach stycznia 1926 r. nowe rodzaje papierosów, podobno w estetycznych pudełkach blaszanych.

Będą to: „Egiptskie specjalne” bez ustników, oraz „Złota Pani”, papierosy cienkie, z ustnikami.

Z nowych gatunków tytoni, ukaza się „Herczegowina” i „urszjan”. — Dotychczas nie wiemy, jakie będą ceny, należy jednak przypuszczać, iż będą bardzo wysokie.

Z koncertu „Chóru ukraińskiego”

W poniedziałek (11-go) w sał Strazy odbył się przy niezłym udziale publiczności piąwszy koncert „Chóru ukraińskiego” pod batutą p. Kotka Chór składa się z 30-tu kilku osób (mieszany) posiada doskonałe basy, barytony i alty lepsze od tenorów; i sopranów, śpiewa bardzo czysto rytmicznie, a często deniuję nader starannie. W partjach solowych na tie chóru usłyszeliśmy ładny głos barytonowy, mezo-sopranowy, basowy i sopranowy. Piękne a rzewne melodie ukraińskie, oparte przeważnie na harmonii konsonansowej, chór wykonywa ze zrozumieniem, zaś frazy imitacyjne przechodzące z sopranów do altów a z altów do basów i t. p. — bardzo sprawnie.

Chór śpiewa wyłącznie ludowe i narodowe pieśni ukraińskie, które, jak wyżej wspomnieliem, oparte są na harmonii prostej i zrozumiałej, lecz nie złożonej a dysonansami nie urozmaicone; po wysłuchaniu większej ilości numerów, pomimo iż zaprzeczonego wdzięku i dobrego wykonania, sprawa pewnie uczucie monotoni, ale to jest nieuniknione w wykonaniu pewnej ilości utworów o jednym stylu. Byłoby więc dobrze, żeby chór uprawiał obok tych pięknych pieśni — szerszą literaturę pieśnianą. Warto jednakże usłyszeć ten chór doskonale brzmiący i tę smętne a miłe i rzewne melodie ukraińskie.

Oddawanie honorów wojskowych. Wszedł rozkaz od władz wojskowych, który wyjaśnia, że szeregownicy (ułani, kanonierzy, marynarze i t. d.) nie są obowiązani oddawać honorów starszym szeregowcom (t. j. starszym ulanom, bombardierom, st. marynarzom itp.), o ile ci nie są ich przełożonymi.

Przyjmowanie i traktowanie interesantów w urzędach.

Min. Spraw Wewnętrznych w ókólniku wysłanym do wszystkich urzędów ministerjów zwraca uwagę, że niektóre urzędy administracyjne i instancji odmawiają przyjmowania interesantów, zgłaszających się podczas godzin urzędowania, lub też przyjmują ich po długich oczekiwaniach. Zarzut ten dotyczy również starostów, którzy mają się odgrażać od bezpośredniego zetknięcia z ludnością innymi urzędnikami. Tego rodzaju traktowanie obywateli pozostaje w rażącej sprzeczności z racjonalnie pojętymi zadaniami urzędów publicznych oraz zaciągami na nich obowiązkami. Starosta, który na terenie powiatu jest przedstawicielem władzy państwowej, winien być równocześnie opiekunem ludności, łatwo dla niej dostępnym.

Organy władz administracyjnych powinny dać obywatelom możliwość bezpośredniego zetknięcia się z niemi

oraz winny wysłuchiwać interesantów i zajmować wobec poruszanych przez nich spraw odpowiednie stanowisko. Kontakt z ludnością, oparty na powyższych zasadach, jest najlepszym sposobem wzbudzenia zaufania ludności do urzędów. Dotyczy to szczególnie województw wschodnich, ludność których, wprowadzana w błąd wobec niskiego poziomu uświadomienia przez czynniki wrogie państwowości polskiej, potrzebuje wyjątkowo troskliwej i zycziwej opieki oraz porady ze strony urzędów państwowych.

W razie zaniedbywania swych obowiązków w stosunku do interesantów winni będą pociągani do surowej odpowiedzialności dyscyplinarnej i będą usuwani ze służby.

Z występu operetki warszawskiej w teatrze „Nowości” W ub. poniedziałek w teatrze „Nowości” odbył się przy zapelnionej szczerlnie widowni występ operetki warszawskiej w najnowszej operetce Granichstaetdena p. t. „Orlow”.

Libretto operetki opiewa dzieje słynnego brylantu z carskiej korony, który przechodził tak samo dziwne koleje, jak i wielki książę Aleksander Aleksandrowicz na emigracji, aż wreszcie znalazł się w rękach tancerki rosyjskiej Nadi. Treść urozmaicają zabawne sceny i aktualne dowcipy. Trzeci akt złożony z kilku odwołów i obfityjacy w zabawne epizody zgotował publiczności miłą niespodziankę.

Oczywiście wykonanie operetki stało na wysokim poziomie artystycznym, ile że główne role tancerki i księcia odtworzyli pp. Messal i Redo. Wdzięcznie wywiązały się zadania, podnosząc wartość artystyczną całości pp. Milewska i Sendekci. Postacie komiczne amerykańskiego dyrektora fabryki oraz teatralnego portjera odtworzyli z dużym zasobem humoru pp. Wołowski i Dowmunt.

Słowem, przedstawienie udało się znakomicie tak pod względem artystycznym, jak i kasowym, wywołując powszechnie zadowolenie publiczności zarówno jak i kierownika administracyjnego zespołu dyr. Winiarskiewicza, któremu przynajmniej jedna impreza powiodła się w zupełności w Częstochowie.

Kurs dolara. W dniu 12 bm. oficjalny kurs dolara w Banku Polskim wyniósł 7 zł. 50 gr.

Dwukrotny zamach samobójczy. W ub. poniedziałek o g. 8-iej i pół wiecz. w korytarzu domu nr. 77 przy ul. Ogrodowej usiłował pozbawić się życia przez powieszenie się 20-letni Kazimierz Hebdziński, tamte za mieszkały. Zamach w porę spostrzeżono i udaremniono.

Desperat jednak postanowił rozpaczy swój zamiar doprowadzić do skutku i po chwili dokonał ponownie zamachu samobójczego, tym razem wypijając pokąszną dozę esencji octowej. Po udziale niu pierwszej pomocy desperata w stanie zadawalającym przewieziono do szpitala przy ul. Jasnej na kurację.

Przynajmniej jedna w tym czasie była nieuleczalna choroba nógi oraz brak środków materialnych.

Z KRAJU.

(-) **Znowu ofiara redukcji.** Redukcja. To straszne słowo dla reszty pracujących. Każdy urzędnik czy robotnik ze strachem odgania od siebie ten przysługający koszmar. Lecz niestety, redukcja idzie i tych nawet, którzy tego najmniej się spodziewają. — Oto znowu jedna ofiara.

Jan Deluga, lat 21, robotnik, zamieszkały przy ulicy Siedleckiej Nr. 31 w Warszawie, stracił życie. Został zredakowany. Rozpacz owdowiała cziowiekiem. — Gdzie dziś znajdzie pracę? Reczywiście trudno. To też Deluga, mając przed sobą widmo nędzy — pchnął się nożem w serce. Trysnyła krew purpurowa, a z nią i życie. Nim zdążył przybyć na miejsce lekarz Pogotowia — desperat już nie żył.

(-) **Proboszcz prawosławny żonobójca i samobójca.** — Proboszcz parafji prawosławnej Staryzyc, pow. Włodzimierskiego, ks. Jan Panczuk, który po wypiciu pewnej ilości kiełiszków stawał się niezwykle nerwowym i łatwo unosił się, będąc nietrzeźwym, pokłócił się z żoną i w trakcie tej kłótni nawiądzając nieswiadomie uderzył ją pośladkiem. Uderzenie to było tak nieszczśliwe, że żona jego Anna, ugodzona w skroń, padła trupem na miejscu. Przeniesiony następnym swego cnytu, ks. Pan

Pomoc doraźna dla głodnych

Uruhomione kuchnie wydawać będą gorące posiłki bezpłatnie.

W ub. poniedziałek odbyło się w Magistracie posiedzenie, w celu zorganizowania akcji doraźnej pomocy dla najuboższej ludności miasta. Udział w tej akcji wzięły: Tow. Dobroczynności dla chrześcijan, Tow. Dobroczynności dla żydów oraz gmina miejska. Zawiązyany został komitet, który nazwano Komitetem Tymczasowej Pomocy dla najbiedniejszych m. Częstochowy, a więc akcja pomocy doraźnej obejmie i bezrobotnych. Na czele Komitetu stanął prezydent dr. J. Marczewski, jako zastępca — ks. prałat B. Wróblewski, skarbnik — p. A. Januszewski i sekretarz — referent Magistratu, p. Plazak.

Wyłoniono sekcję kuchen, przy czem otwarte zostaną narazie dwie kuchnie, po jednej w lokalu każdego Tow. Dobroczynności. Kuchnie te wydadzą będą gorące posiłki bezpłatnie. Legitymacje, uprawniające do uzyska-

nia posiłku, rozdzielać będą opiekunowie dzielnicowi obu Towarzystw. W miarę posiadanych funduszy Komitet wydawać będzie produkty w naturze, a więc kaszę, makę, kartofle itp., w razach zaś wyjątkowych udzielane będą i zapomogi pieniężne.

Sekcja finansowa Komitetu, na czele której stanęli: mec. J. Gliksun, p. Mocarski, dyr. de Hagen i dr. J. Markusfeld, zajmie się wyszukaniem środków wpływów na akcję pomocy doraźnej. Magistrat wyasygnuje większą sumę na ten cel, ponadto fundusz two rzony będzie z dobrowoliwnych ofiar przemysłu, handlu itd. Pierwszym ofiarodawcą jest mec. Gliksun, który złożył jednorazowo 500 zł. i opodatkował się kwotą 50 zł. miesięcznie na akcję pomocy doraźnej.

Działalność kuchen rozpocznie się w najbliższych dniach.

czek odrazu wytrzeźwiał i rzucił się do ratowania żony. Zobaczywszy, że nie zaszła kobieta już nie żyje, ks. Pan- czak z obawy przed wymiarem sprawied- liwości i z rozpaczy zamknął się w swoim pokoju i tam się powiesił. Po tragicznym śmiechu pozostało troje matych dzieci.

Nagle obłąkanie. Oneg- daj przybył do Łodzi kupiec poznański, Edmund Bojanowski i stanął w je- dnym z hotelów. Kiedy kelner przy- niósł śniadanie do pokoju, zastał Bojanowskiego w zupełnym neglizżu z re- wolwerem w ręku. Na widok kelnera Bojanowski z obłąkańczym krzykiem otworzył okno i począł wzywać po- mocy. Zawiadomiono policję, a gdy ta przybyła, Bojanowski skierował bra- niny w stronę funkcjonariuszów poli- cji. W pewnym momencie obłąkany zbliżył się ku oknu i przygotowywał się do skoku z trzeciego piętra. Poli- cjanci znaleźli się w wysoce dramatycznej sytuacji. Jednakże w pewnej chwili, mimo niebezpieczeństwa za- strzelenia, funkcjonariusze policji rzuci- li się na Bojanowskiego i udaremni- li mu wyskoczenie. Bojanowskiego, po uspokojeniu, odesłano w towarzystwie pielęgniarzy do Poznania.

ZE SWIATA

(-) Wilki na stacji kolejo- wej. Niezwykle licznie zjawily się tej zimy wilki we Włoszech. I nietylko, wygnane godem i mro- zem, opuszczają swe legowiska w A- peninach, ale i na północy, w Alpach Julijskich i w Karście, w przyłączo- nych wskutek wojny do Włoch pro- wincjach, dają się we znaki. Do „Giornale d'Italia“ donoszą np. z Trjestu, że przed kilku dniami ur- zędnicy małej stacji kolejowej Presta- nò Mastegna oblegani byli przez całą noc przez stado wilków. Jeden z wódcian okolicznych za- bił wieczora poprzedniego wielkiego wilka i złożył go tymczasowo w szop- cie towarowej na stacji. Z nastaniem nocy nądbiegło nagle całe stado wil- ków i usiłowało wtargnąć do szopy

dra pożarcia, zapewne, swego towarzysza. Urzędnicy stacyjni nie posiadali broni, nie mogli więc napastników od- straszyć. Zamknięci w budynku sta- cyjnym, nie byli nawet w możności spełniać swych obowiązków służbo- wych. Dopiero nad ranem wilki znik- ły ze stacji.

(-) Nie wiedzieli o tem, że była żoną żebraka. Sensację wy- wołała w Los Angeles wniesiona przez panią Idę May Sheldon prośba o roz- wód. Kobieta ta żyła już od kilku lat w związku małżeńskim z mężem, któ-

rego uważała za człowieka uczwiego- go, pracowitego i bardzo zapobiegli- wego o dom, albowiem w gospodar- stwie domowym niczego nie brakowa- ło i wogóle małżeństwo cieszyło się powszechnym szacunkiem. Przed niejakim czasem p. Shel- don, znajdując się na spacerze, spo- kała na ulicy żebraka, z psem bardzo podobnym do jej pieska. Piesek ten rzucił się do niej i zaczął ją radośnie witać. P. Sheldon to uderzyło. Zaczę- ła się baczniej przyglądać żebrakowi i stwierdziła wreszcie, że to jej wła-

sny mąż. Udało się jej to stwierdzić dopiero, gdy zerwała mu przyprawia- ją broń. Ludność miejscowa z cieka- wością oczekuje wyniku rozprawy w sądzie rozwodowym.

Mażeńskie tragedje

z powodu fryzur okłopotujących
Jak wiadomo, Krótkie włosy kobiet prowadzą nieraz do długich i przy- krych konfliktów małżeńskich. Fran- cuskim czasopiśmie „Cri de Paris“ pi- sze o tem, że pewien paryski fryzjer wynalazca wody na porost włosów po wrodzenie swego preparatu zawdzięczał głównie przepiękny, bujnym wło- som swej żony. Klientki podziwiała- ły długie, gęste, o złocistym połysku wło- sy pani fryzjerowej i flaska owego e- liksiru na porost włosów były roz- chwytywane. Aże kobieta kładła che- iść za modę. Otóż i żona fryzjera po długich walkach domowych, obcią- ła sobie włosy. Mąż był oburzony takim zlekceważeniem jego interesów. Wy- rzucił żonę prostru za drzwi i wniósł skargę rozwodową, motywując ją tem, że żona przez samowolne obcięcie wło- sów pozabiła go pierwszorzędno- go środka reklamy.

O innej jego historyjce donoszą z Normandji. Pewna mężatka, którą na- tura obdarzyła wspaniałymi włosami i która dotychczas była w jak najlep- szej zgodzie ze swoim mężem, złożyła swe bujne jedwabiste pukle na ohtarz- mody, nie mówiąc o tem mężowi ani słoweczka. Mąż postawiony wobec faktu dokonanego, zzieleniał ze złości ale nic nie powiedział, tylko pocichu uspił żonę silnym narkotykiem, a po- tem maszynką ściął jej resztkę włosów. Żona, kiedy się zbudziła i skonstato- wała, co się stało z jej piękną chłopi- cą fryzurą, nie zachowała się oczywi- ście spokojnie, ale zaczęła krzyczeć i lamentować tak głośno, że się wszyscy mieszkańcy z okolicznych domów zle- cieli, a wtedy mąż z całym cynizmem wobec wszystkich oświadczył, że nie- da żonie nawet jednego centyma na- sprawienie peruki i niech czeka, aż jej włosy odrósna.

OGŁOSZENIE.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie, na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 roku o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. U. Rz. Pol. Nr. 44, poz. 272), podaje do wiadomości, że z powodu niezapłacenia należności P. K. Ch. dnia 18 Stycznia 1926 r. od godz. 10-jej z rana obędzie się licytacja zaskwestrowanych ruchomości u:

- Zalejskiego Kazimierza**
N. Rynek 2.
Bzurka
Oszacowano na zł. 20 gr. 86.
 - Zomper Estery**
Garncarska 61
25 kg. mydła
Oszacowano na zł. 33 gr. 22.
 - Lewnitza Lew.**
Ogródowa 47.
Szafy do garderoby i kosztki
Oszacowano na zł. 18 gr. 22.
 - Dylewskiego**
St. Rynek 24.
Maszyny do szycia
Oszacowano na zł. 35 gr. 75.
 - Blumeufelda Moszka**
Garncarska 36.
Lustra i zegaru
Oszacowano na zł. 25 gr. 21.
 - Zalejskiego Kazimierza**
N. Rynek 2.
Kredensu
Oszacowano na zł. 48 gr. 04.
 - Sideckiego Pinkusa**
St. Rynek 24.
Szafy i stołu
Oszacowano na zł. 15 gr. 33.
- Ruchomości obejrzać można w dniu licytacji od godziny 10-jej rano, spis zaś takowych codziennie w dziale Egzekucyjnym Pow. Kasy Chorych, III Aleja 51 od 9-jej do 12-jej.
- Przewodniczący Zarządu
w. z. (-) E. Wichura

Sztencja Samuela

Ogródowa 15.
10 par półbutów damskich
Oszacowano na zł. 59 gr. 54.

Zelwerowej M.

Spadek 15.
Bzurka
Oszacowano na zł. 25 gr. 78.

Kierkowskiego Abrama

Garncarska 19
Szafy do garderoby
Oszacowano na zł. 22 gr. 30.

Gottajnera Dawida

Senatorska 16.
Pałta męskiego
Oszacowano na zł. 12 gr. 97.

Altmana P.

Kozarowa 19
Prasy żelaznej
Oszacowano na zł. 19 gr. 90.

Zomper Estery

Ogródowa 5.
50 kg. oleju rzepakowego
Oszacowano na zł. 34 gr. 80.


(ed. by strona-4) szczegolnie pleniła „WIELKA MIŁOŚĆ“ i „Wielki Negri“

Teatr „ODEON“ Ostatni seans o 9-jej i pół wiecz. **„JEJ WIELKA MIŁOŚĆ“**

DZIŚ we wtorek, dn. 12-go stycznia **nieodwołalnie po raz ostatni!**

Jej wielka miłość z Polą Negri.

Od 12-go stycznia r. b. **Wielki, nadzwyczajny - 14 aktowy program.**
Szczegóły w afiszach i programach.



Teatr „NOWOŚCI“ 1 Aleja 12
Od wtorku 12 do czwartku 14 stycznia (wczynie)

„Kran i scena razem!!! Na ekranie. Film francuskiej wytwórni „Pathe Consortium Cinema“ w Paryżu p. l. R w roli tyt. Gabriel De Gravonne znany z obrazu „La Mężczyzna pajac“ z „Kole Andrzeja“ oraz malutka Regina Dumlon.“
Początek o godz. 5, w soboty o godz. 4, w niedziele i święta o godz. 3 p. p. — Ostatni seans o godz. 9 m. 30.

NA SCENIE HENIO DOMAŃSKI
ulubieniec Szanownej Publiczności z najnow- szymi i najsmakowitszymi
1) NIEMA JAK PRASA
2) wspaniały epizod „JEDZIE KOLEJKA“

Kino „UCIECHA“ Dziś zmiana programu!

Kino „Nowy“ 11 Aleja 43.
Od wtorku dn. 12 do piąt- ku dn. 15-go stycznia w t.

Kobieta-wampir
Niewzruszony twórca fil- mów William Fox da- rzy nas, zupełnie odmie- na, miła niespodzianką!
Bad program: **BOBO W BAGDADZIE** nieporównana karta amerykańska w 2 aktach a ulubionym publiczności, najmodniejszym obecnie komiks (BODO).
Ceny uliczej zwykłe. Początek seansów w dniu powrodozie o godzinie 5 ej p.p., w soboty o go- dzinie 4 p.p., w niedziele i święta o g. dz. 3-jej po pół. Ostatni seans o godz. 9-jej i pół wiecz.

CYRK A. CINISELLI Omach Potomama Alia 25.
PRZYJECHAŁ DO CYRKA G. BREITBARD
trzy na 3 gościnne występy!
12-go, 13-go i 14-go stycznia r. b.
Dzie Nadzwyczajne Przedstawienie
udział przyjmie cały zespół cyrkowy w najlepszych swych kreacjach.
POZATEM WYSTĄPI POZATEM GUSTAW BREITBART
ze swymi nadzwyczajnymi produkcjami.

Student prawa wdziale lekcji w zakresie gimnazjal- nym. Specjalność pol- skich, łacina, historia. Ceny przystępne. Wła- domieś ul. Piłsudskie- go 18 m. 1.

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Michalina Mad- ryd.

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Stanisła- wa Kosiarskiego.

Współdziałal w fabryce
poszukuje inżynier z kapitałem i wieloletnią praktyką kierowniczą.
Oferty składać pod „Współdziałal“ do „Reklamy Polskiej“ w Warszawie, Jasna 10.

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Janiny Borys.

Kupię Powóz na dziele osoby w do- brym stanie. Zgłosze- nia do Gońca pod „Po- wóz“.

Przybłąkał się pies chart Odebrać za- zwrotem kosztów. Stra- dom, Główna 52 Turki.

Bioporyczony **Ból głowy** usuwa proszek dla dorosłych z kognitkiem wyrob. w aptek I. Gaspardiego w Warszawie Sprze- dać apteki.

Kaszel chrypkę, duszność usuwają oryginalne **Pastyłki Belgijskie** s marka „kogni“ i A. Valda, bez gumy. Sprzedają ap- teki i drogerie.

Matki! Żądacie le- anty- kach i drogeriach przy- sypki dla dzieci **„Puder Dzidzi“** utrzymujący czysto- ścią i czystości.

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. B. U. w Cze- stochowie na imię Win- centego Olejniczaka. 2

Mieble wszelkiego rodzaju, kre- demy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, tre- nna otomany, Łoski, łóżka, materace i Aze- ja Nr. 12 Głińskich.

Zgubiono legitymację Kasy Ch- orych Nr. 3035 wyda- ną na imię Andrze- ja Szasłaja. proste i zwrot do Kasy Chorych

Zgubiono (wymagany przedk. w- szych) wydział. prze- dać g. 12-ego. Główny- 12-ego ul. Stefana Bukowskiego.

Kwiaty paryskie w wielkim wyborze (Kijofski) 7-6

Wydawca R. D. WILKOSZEWSKI.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego“.